

Uchwała z dnia 28 czerwca 2007 r., III CZP 40/07

Sędzia SN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Marian Kocon

Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "V.G.M.G.z.V.d.U.u.L.v.M", spółki prawa niemieckiego z siedzibą w B., "O.T." GmbH, spółki prawa niemieckiego z siedzibą w K., "M.T." Societe Anonyme, spółki prawa francuskiego z siedzibą w N.s.S., "RAI – R.I." S.p.A., spółki prawa włoskiego z siedzibą w R. (...) przeciwko "A.C.C.", sp. z o.o. z siedzibą w W. (obecnie "A.", sp. z o.o. z siedzibą w W.) o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 28 czerwca 2007 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 25 stycznia 2007 r.:

„Czy za rozpowszechnianie utworów nadawanych przez inne organizacje radiowe lub telewizyjne w sieciach kablowych, jeżeli rozpowszechnianie to miało charakter równoczesny i integralny z nadawaniem pierwotnym, przysługiwało od operatorów sieci kablowej wynagrodzenie na rzecz nadawców pierwotnych w okresie do dnia 1 stycznia 2003 r. (art. 24 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych)?”

podjął uchwałę:

Pod rządem art. 24 ust. 3 w związku z art. 100 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2002 r.) organizacjom radiowym i telewizyjnym przysługiwało od operatorów sieci kablowych wynagrodzenie z tytułu równoczesnego i integralnego z nadawaniem pierwotnym rozpowszechniania w sieciach kablowych nadań programów tych organizacji.

Uzasadnienie

Zagadnienie prawne wyłoniło się w sprawie, w której powodowe organizacje telewizyjne wniosły o zasądzenie od pozwanego operatora sieci kablowej "A.C.C.", sp. z o.o. w W. wynagrodzenia z tytułu równoczesnego i integralnego nadawania programów nadawanych pierwotnie przez powodów, w okresie do końca 2002 r. Sąd Apelacyjny wskazał na sporny charakter kwestii, czy wynagrodzenie takie należało się nadawcom pierwotnym na podstawie art. 24 ust. 3 w związku z art. 97 i 100 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm., w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2002 r., tj. do zmian wynikających z ustawy z dnia 28 października 2002 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. Nr 197, poz. 1662 – dalej: "Pr.aut."). Do sformułowania pytania wkradł się błąd polegający na użyciu słów „rozpowszechnianie utworów” zamiast „rozpowszechnianie nadań”, lecz – jak wynika wyraźnie z uzasadnienia – była to jedynie oczywista niedokładność, niestanowiąca przeszkody do rozpoznania i rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia (...).

Artykuł 24 ust. 3 Pr.aut. wprowadził tzw. licencję ustawową na objętą nim formę rozpowszechniania utworów, przewidując, że operatorom sieci kablowych wolno rozpowszechniać utwory nadawane przez inne organizacje radiowe lub telewizyjne, dostępne na danym obszarze, jeżeli rozpowszechnianie w sieciach kablowych ma charakter równoczesny i integralny z nadaniem pierwotnym. To zezwolenie ustawowe wkraczało w sferę, wynikającego z art. 17 ustawy, wyłącznego prawa twórcy do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji, pozbawiając twórcę atrybutu tego prawa związanego z jego stroną „zakazową”. Prawo twórcy zostało ograniczone przez zwolnienie operatorów sieci kablowych z uzyskania zgody na rozpowszechnianie utworu w warunkach opisanych w przepisie. Wkroczenie w sferę prawa wyłącznego autora na zasadach przewidzianych w art. 24 ust. 3 nie wiązało się z pozbawieniem go prawa do wynagrodzenia, przeciwnie, w art. 24 ust. 3 zdanie drugie zastrzeżono wyraźnie, że uprawnionym do utworów przysługuje prawo do wynagrodzenia. Omawiana postać tzw. licencji ustawowej stanowiła jedną z przewidzianych w ustawie form ograniczenia praw wyłącznych twórców i mieściła się w oddziale 3 rozdziału 3 ustawy „Dozwolony użytek chronionych utworów”, obejmującym art. 23-35.

Do tych przepisów odsyłał art. 100 – zamieszczony w postanowieniach wspólnych dotyczących praw pokrewnych – stanowiący, że wykonywanie praw do artystycznych wykonń, fonogramów, wideogramów, nadeń programów, a także pierwszych wydań oraz wydań naukowych i krytycznych podlega odpowiednio ograniczeniom wynikającym z art. 23-35. Z art. 100 wynikało więc, że do praw pokrewnych mają zastosowanie przepisy o dozwolonym użyciu utworów, w tym także art. 23.

Przy takiej konstrukcji przepisów ewentualne modyfikacje związane z „odpowiednim” stosowaniem przepisów o dozwolonym użyciu mogły być związane jedynie ze specyfiką określonego sposobu korzystania z dóbr niematerialnych, powodującą, że nie każda forma eksploatacji utworu może odpowiadać formie eksploatacji praw pokrewnych (np. trudno mówić o zastosowaniu do któregośkolwiek z praw pokrewnych ograniczeń przewidzianych w art. 32). Taka sytuacja nie dotyczy licencji przewidzianej w art. 24 ust. 3 w odniesieniu do nadeń programów, gdyż sposób korzystania z przedmiotu prawa autorskiego (utworu i przedmiotu prawa pokrewnego – nadania programu) jest analogiczny.

Omawiana postać licencji ustawowej stanowiła, jak wskazano, ograniczenie prawa wyłącznego. Ostatecznie więc o tym, jaki skutek wiązał się z odesłaniem przez art. 100 do art. 24 ust. 3 w odniesieniu do uprawnionych z tytułu praw pokrewnych – praw do nadeń, decydowało to, jaki był zakres (treść) wyłącznego prawa organizacji telewizyjnej.

Przed rozstrzygnięciem tego zagadnienia należy wyjaśnić dwie kwestie.

W razie ustalenia, że prawo wyłączne organizacji telewizyjnych obejmowało prawo wtórnego przekazu przewodowego, to na podstawie art. 24 ust. 3 w związku z art. 100 Pr.aut. byłoby ono ograniczone na rzecz operatorów sieci kablowych, z zachowaniem prawa pierwotnego nadawcy do wynagrodzenia. Odesłanie mogło mieć zastosowanie tylko w całości w tym znaczeniu, że jeżeli przepis odpowiednio stosowany przewidywał licencję ustawową i jednocześnie przyznawał z tego tytułu wynagrodzenie dla uprawnionego, to wprost dotyczyło to uprawnionego do utworu, a odpowiednio – uprawnionego do prawa pokrewnego. Ograniczenie praw wyłącznych w zakresie regulowanym w art. 24 ust. 3 było powiązane z przyznaniem prawa do wynagrodzenia, co miało znaczenie zarówno przy bezpośrednim, jak i odpowiednim stosowaniu przepisu. Bezpodstawną i odosobnioną jest koncepcja prezentowana przez pozwanego, że do uprawnionych z tytułu praw pokrewnych

miało zastosowanie ograniczenie (licencja) przewidziane w art. 24 ust. 3 zdanie pierwsze, a nie miało zastosowania związane z nim uprawnienie do wynagrodzenia (art. 24 ust. 3 zdanie drugie). Zachowanie prawa do wynagrodzenia dla uprawnionego było istotną cechą omawianej licencji ustawowej, a regulacja zawarta w art. 24 ust. 3 stanowiła całość. Konkludując, jeżeli istniało prawo wyłączne (autorskie lub pokrewne) i doznawało ono ograniczenia w postaci pozbawienia uprawnionego atrybutu zakazowego tego prawa – przez ustawowe zezwolenie na korzystanie przez określoną osobę trzecią bez potrzeby uzyskiwania zgody – to wiązało się to z prawem uzyskania wynagrodzenia.

Chybiona jest także teza, jakoby przeciwko istnieniu uprawnienia nadawców pierwotnych do wynagrodzenia z tytułu wtórnego rozpowszechniania nadań ich programów przemawiał brak wyraźnej regulacji w rozdziale normującym prawa do nadań, podczas gdy prawo do wynagrodzenia było wyraźnie przyznane artystom wykonawcom z tytułu nadawania wykonania za pomocą wprowadzonego do obrotu egzemplarza (art. 86 ust. 3) oraz producentom fonogramów i wideogramów w przypadku nadawania wprowadzonego do obrotu fonogramu lub wideogramu (art. 94 ust. 3). W tych wypadkach uprawnienia z tytułu nadań nie były objęte prawami wyłącznymi uprawnionych z tych praw pokrewnych i przyznanie prawa do wynagrodzenia stanowiło rozszerzenie praw im przysługujących. Prawo do nadawania, w tym także przez inną organizację radiową lub telewizyjną, było natomiast prawem wyłącznym nadawców pierwotnych (art. 97 ust. 3), co eliminowało potrzebę oddzielnego „przyznania” im prawa do wynagrodzenia z tego tytułu.

Ostatecznie zatem, jak wskazano na wstępie, rozstrzygające znaczenie ma ustalenie, co należy rozumieć przez nadawanie w rozumieniu art. 97 ust. 3 Pr.aut..

W przepisie tym, stanowiącym element zamkniętego katalogu praw wyłącznych organizacji radiowych i telewizyjnych, przewidziano na ich rzecz wyłączne prawo do rozporządzania i korzystania ze swoich programów w zakresie utrwalania, zwielokrotniania określoną techniką oraz nadawania, w tym także przez inną organizację radiową lub telewizyjną. W analizowanym okresie art. 6 ustawy nie obejmował w ogóle pojęcia nadawania ani reemisji. Uznanie, że to pole eksploatacji (art. 97 pkt 3) obejmowało także wtórny przekaz przewodowy uzasadniałoby stosowanie do takich nadań art. 24 ust. 3.

Pojęcie nadawania „przez inną organizację radiową lub telewizyjną” w ujęciu całościowo odczytywanego art. 97 pkt 3 należy odnieść do nadawania wtórnego, czyli reemisji nadeń, która występuje w wypadku przejęcia programu danej organizacji telewizyjnej przez inną, także w formie nadawania równoczesnego i integralnego z nadawaniem pierwotnym. Inne rozumienie tego przepisu nie dałoby się pogodzić z jego brzmieniem.

Posłużenie się przez przepis ogólnym pojęciem „nadawania” może wywoływać wątpliwości, czy odnosiło się ono tylko do nadawania bezprzewodowego, czy obejmowało także przekaz dokonywany drogą przewodową. Przy dostrzeganiu tej wątpliwości w piśmiennictwie wyraźnie i w zasadzie jednomyślnie przyjmowany był pogląd, że pojęcie „nadawanie” użyte w art. 97 pkt 3 obejmowało zarówno nadawanie bezprzewodowe, jak i przewodowe. Trafnie wskazywano, że posłużenie się przez ustawę ogólnym określeniem „nadawania” uzasadniało interpretację szeroką, prowadzącą do twierdzenia, że chodzi o wszystkie sposoby nadawania. Wobec posłużenia się formułą ogólną oraz braku wyraźnej decyzji ustawodawcy co do ograniczenia ochrony do określonego rodzaju nadeń, nie było podstaw do zwężania znaczenia tego zbiorczego określenia i formułowania takiego ograniczenia. Brak jest argumentów, które mogłyby przekonywać, że pod pojęciem nadania należało rozumieć tylko jedną z jego form, czy też by tylko jednej z nich przypisywać zasadnicze znaczenie.

Dodatkowo za przyjęciem, że rozpowszechnianie drogą przewodową mieściło się w pojęciu nadania, przemawiały definicje „nadawcy” i „rozpowszechniania”, zawarte w art. 4 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 1993 r. Nr 7, poz. 34 ze zm.). Takim wnioskom nie sprzeciwiało się brzmienie art. 50, który wymieniając odrębne pola eksploatacji utworów wyszczególniał nadanie za pomocą wizji lub fonii przewodowej albo bezprzewodowej przez stację naziemną (pkt 10), nadanie za pośrednictwem satelity (pkt 11) oraz równoczesne i integralne nadanie utworu nadawanego przez inną organizację radiową lub telewizyjną (pkt 3); każda z wymienionych postaci stanowiła „nadawanie”. Uzasadnione pozostaje twierdzenie, że tam, gdzie ustawa posługiwała się ogólnym pojęciem „nadawania”, obejmowało ono wszystkie wymienione formy, a bez wyraźnego upoważnienia ustawy nie było podstaw do wybierania lub odrzucania którejś z nich.

Tak więc w literaturze przyjmowano, że zakresem prawa wyłącznego, o którym mowa w art. 97 pkt 3 Pr.aut., objęte było wtórne nadawanie zarówno bezprzewodowe, jak i przewodowe, oraz że na podstawie odesłania z art. 100 miał do niego zastosowanie art. 24 ust. 3. Pogląd ten, na rzecz którego przemawiają przedstawione argumenty, jest prawidłowy i nie był on kwestionowany w orzecznictwie. Można dodać, że trudno dostrzec rozsądną potrzebę jego rewidowania, bez poważnych do tego powodów, po upływie ponad czterech lat od uchylenia art. 24 ust. 3 i zmiany art. 97, która, podobnie jak szereg innych przepisów, pozostawała w związku ze zmianami art. 6.

Z przedstawionych względów orzeczono, że pod rzędem art. 24 ust. 3 w związku z art. 100 Pr.aut. organizacjom radiowym i telewizyjnym przysługiwało od operatorów sieci kablowych wynagrodzenie z tytułu równoczesnego i integralnego z nadawaniem pierwotnym rozpowszechniania w sieciach kablowych nadań programów tych organizacji.

Podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała, w związku z zakresem zagadnienia przedstawionego przez Sąd Apelacyjny, nie uwzględnia występującego w sprawie aspektu związanego z charakterem powodów jako podmiotów zagranicznych. W tej kwestii można stwierdzić tylko tyle, że z tego punktu widzenia znaczenie miały w szczególności art. 99 Pr.aut. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2002 r. oraz art. 6 w związku z art. 2 ust. 2 Konwencji z dnia 26 października 1961 r. o ochronie wykonawców, producentów fonogramów i organizacji nadawczych, zwanej konwencją rzymską (Dz.U. z 1997 r. Nr 125, poz. 800), z uwzględnieniem Oświadczenia rządowego z dnia 6 czerwca 1997 r. w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Konwencji rzymskiej (Dz.U. Nr 125, poz. 801).